

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/59956,Zanim-nastala-wolnosc-4-Nie-tylko-Legiony.html>

27.02.2026, 15:08

Zanim nastala wolność (4). Nie tylko Legiony

Czwarty z serii dodatków prasowych Oddziału IPN w Krakowie do „Dziennika Polskiego” – 9 października 2018

09.10.2018

- dr Łucja Marek, *I Legion Polski (Puławski)*
- Anna Zechenter, *Szli w Rosji pod polskie barwy. Historia trzech korpusów*
- Anna Zechenter, *Józef Dowbor-Muśnicki. Generał, który nie zaznał spokoju*
- dr Monika Komaniecka-Łyp, *Gen. Józef Haller. Jeden z symboli niepodległości*
- dr Teodor Gąsiorowski, *Błękitna Armia Hallera*
- *Ostatnie Legiony*, wspomnienia Romana Dyboskiego

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Kraków

ZANIM NASTAŁA WOLNOŚĆ



NIE TYLKO LEGIONY

Wtorek 9/10/2018 CZĘŚĆ 4

I LEGION POLSKI (PUŁAWSKI)

Doświadczenie wojskowe legionistów zdobywali m.in. pod Michałowem, Karczówką, Nurcem i Żelwą na Podlasiu. W tych walkach złożyli ogromną daninę krwi w imię przyszłej Niepodległej.

LUCJA MAREK

Dokonania Legionów Polskich, zwanych Legionami Józefa Piłsudskiego, walczących w czasie I wojny światowej o niepodległość Polski po stronie państw centralnych, przyczyniły się do niezaprzeczonego faktu istnienia podobnych formacji po stronie państw ententy. Do niezaprzeczonego przyczynił się też fakt, że oddziały zbrojne po drugiej stronie, choć polskie, walczyły w składzie armii carskiej Rosji.

O niepodległości w boju Rosji

Odezwa wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza z 14 sierpnia 1914 r., w której naczelny wodz armii rosyjskiej zapowiadał jednoczesne Polskę pod berłem cara Rosji, stała się bodźcem do tworzenia oddziałów polskich i walki w boju Rosji o niepodległość.

Pierwsze próby utworzenia formacji polskich zakończyły się niepowodzeniem. Sukces przyniosła dopiero inicjatywa Witolda Gorczyńskiego, wsparta przez dowództwo frontu południowo-zachodniego. Gorczyński uzyskał prawo do formowania polskich drużyn ochotniczych zwanych legionami, przeznaczonych do zadań partyzancko-wywiadowczych, rozpoznawczych i dywersyjnych na tyłach i skrzydłach wroga.

Pierwsze grupy ochotników Gorczyński werbował w Chełmie i Bieście od września 1914 r. Na początku grudnia przetransportowano uformowane tam oddziały do Puław (wówczas Nowo-Aleksandria) i łącząc je z tamtejszymi ochotnikami, utworzono I Legion Pol-



Odprawa oficerów Legionu Polskiego u płk. Rządzkowskiego, poczłówek z 1915 r.

ski, zwany również Puławskim od zasadniczego miejsca formowania.

Komitet Narodowy Polski, działający od listopada 1914 r. pod przewodnictwem Romana Dmowskiego, objął patronat polityczny nad tworzeniem polskich formacji legionowych. W styczniu 1915 r. uzyskał zgodę na zmianę statusu legionów na oddziały wojska regularnego. Porozumiał się też z władzami wojskowymi i utworzył Komitet Organizacyjny Legionów Polskich/Polskich Drużyn Ochotniczych (rozwiązany po kilku tygodniach wskutek trudności w formowaniu polskich oddziałów). Na czele Komitetu Organizacyjnego stanął gen. Edmund Świdański. Pułkownik Antoni Reutt otrzymał nominację na dowódcę Legionu Puławskiego. Zmiana statusu legionów zwiększyła zaciąg. Nadmiar ochotników kierow-

no do Lublina, gdzie postanowiono sformować II Legion Polski.

„Z początku wydawało mi się to wprost nieprawdopodobnym, aby Moskal, który na każdym kroku starał się zatrzeć nawet ślad naszej egzystencji, pozwolił na tworzenie wojska polskiego, które byłoby niezaprzeczone dowodem naszego istnienia. (...) Musiał inny wiatr zawiązać na dworze carskim – pomyślałem” – tak płk Jan Rządzkowski, następca Reutta, opisał swoje odczucia na wiadomość o tworzeniu legionu. Jego niedowierzanie i sceptycyzm były zasadne. Rosyjskie władze wojskowe były nieprzychylnie ustosunkowane do polskich formacji i utrudniały ich tworzenie. Niebawem car Mikołaj II zakazał dalszego ich organizowania i nakazał wciąć istniejące do pospolitego rusze-

nia. Legion Puławski został przemianowany na 739. drużynę nowoaleksandryjską (od nazwy Puław).

Pod sztandarem Królowej Polski

Zanim to nastąpiło, w lutym 1915 r. Legion Puławski złożył wymaganą przysięgę i otrzymał sztandar „Ubożuchny sztandar bez godła narodowego. Królewski biały ptak wzburzył dreszcz zgrozy w Moskalach, nie chcieli go widzieć wzniesionego nad głowami legionistów” – wspominał płk Rządzkowski.

Na amaryntowym tle widniał wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej po jednej stronie, a po drugiej napis „Legion Polski 1914 r.”. Sztandar ofiarował twórca Legionu Witold Gorczyński (w lutym 1915 r. wycofał się z legionów). Legioniści byli umundurowani według wzoru rosyjskiego, od żołnierzy rosyjskich odróżniały ich litery „LP” noszone na szlifierach z materiału ochronnego.

W marcu 1915 r. legioniści zostali wysłani do walki. „Jedynym zobowiązaniem, którego rząd carski dotrzymał w stosunku do nas, było wyznaczenie legionu na front niemiecki i polska komenda” – podsumował Rządzkowski.

I Legion Polski wchodził w skład rosyjskiego korpusu grenadierów moskiewskich gen. Mrozowskiego. Formalnie walczył jako 739. drużyna, w praktyce odrzucał nową nazwę, nie zdając odznaki, zachowywał język polski w komendzie i korespondencji wewnętrznej. Chrzest bojowy przeszedł z 19 na 20 maja 1915 r. pod Pakożem koło Bzy. Walka tam sto-

czona przyniosła mu największą sławę i uznanie.

Rządzkowski z dumą wspominał: „W dniu tym po raz pierwszy od czasów wojen Napoleońskich wojsko polskie święciło triumf nad Niemcami, o własnych siłach zmierzyło się z przeważającym liczebnie wrogiem i wyszło zwycięsko”. Jednocześnie pisał o „krwawym chracie” i ciężkiej walce w trudnym dla żołnierzy terenie.

Grenadierom rosyjskim nie udało się sforsować niemieckich pozycji. Wycofali się, ponosząc dotkliwe straty. Legioniści polscy zdobyli okopy nożną, kosztem 44 zabitych oraz dwukrotnie większej liczby rannych i zaginionych. Obrażenia odniósł m.in. płk Reutt, dowództwo po nim objął płk Rządzkowski. Legion musiał się jednak wycofać, by uniknąć odcięcia, bo grenadierzy rosyjscy, mający osłaniać skrzydła, nie dotarli do pozycji niemieckich. Niemniej, jak zaznaczył Rządzkowski: „Dwa silne kontrataki niemieckie zostały odparte”.

„...nadrzęca, że Ojczyźnie służy”

Brak amunicji, umundurowania, bielizny, obuwia rzucał się w oczy Rządzkowskiemu w marcu 1915 r. Kłopotunek poprawił się dopiero po bitwie pod Pakożem. Niedobór oficerów kadrowych uzupełniano nominacjami żołnierzy najodolniejszych i najinteligentniejszych, którzy z czasem „wyrobili się na bardzo dobrych oficerów bojowych”.

Doświadczenie wojskowe legionistów puławskich zdobywali, walcząc m.in. pod Michałowem, Karczówką, Nurcem, a

do ostatniej potyczki 10 września 1915 r. pod Żelwą na Podlasiu. W tych walkach złożyli ogromną daninę krwi w imię przyszłej Niepodległej.

I Legion Polski liczył po sformowaniu około tysiąca osób (cztery kompanie strzeleckie, kompania karabinów maszynowych, pododdział łączności i służba sanitarna). „Po bitwie pod Żelwą pozostało w legionie zaledwie kilkudziesięciu zdrowych ludzi i siedmiu oficerów. Przeszło 500 ludzi leży po rozmaitych szpitalach, drugie tyle poległo” – zapisał dowódca.

Legion w ciągu trzech miesięcy osłaniał odwrót korpusu grenadierów i walczył na bagnety, dlatego poniósł ogromne straty. W związku z tym Rządzkowski czynił starania o wycofanie formacji z frontu i odesłanie w głąb Rosji na odpoczynek i uzupełnienie. Chciał uchronić resztę ocalałych, by byli kadrą przyszłej armii polskiej. Zabiegał też o przywrócenie nazwy polskiej, podkreślając, że „Legion zdobył sobie uznanie Moskali, bohaterstwem i ofiarnością zasłużył na szacunek, miał prawo, jako o najwziętszą nagrodę upominać się o nazwę polską”.

Wobec postawy Polaków car zezwolił na utworzenie Brygady Strzelców Polskich, niejako na gruzach zdziesiątkowanej formacji legionowej. W połowie października resztki I Legionu Polskiego dostały do Bobrujska, tam został on rozwiązany, a legioniści wcieleni do formowanej w Bobrujsku owej brygady polskiej, przekształconej w 1917 r. w Dywizję Strzelców Polskich, a następnie w I Korpus Polski w Rosji.

Pliki do pobrania

[Zanim nastała wolność \(4\). Nie tylko Legiony \(pdf, 10.66 MB\)](#)